Nro 161.

GAZETA POLSKA

Warszawa,
d. 17 Czerwca 1831 r. w Piątek.

Prenumerata w stolicy roczna złtp. 40, kwartalna złtp. 12, miesięczna złtp. 5, Nr. pojedyńczy gr. 10. Prenumerata kwartalna po województwach złtp. 20.

Sine ira et studio.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Postanowienie Rządu Narodowego z dnia 6 b. m. i r. wraz z taryffami opłat rogatkowego na wszystkich rogatkach miasta stołecznego Warszawy i Pragi tudzież spławnego od statków przez most Warszawski przepływających, pobierać się mianych na rzecz kasy miejskiéj w miejscu opłat dawniejszych decyzyą dnia 2 Grudnia r. z. zawieszonych, podając do wiadomości publicznéj, ostrzega iż pobór zniżonych teraz opłat z dniem 25 b. m. i r. od rana rozpoczęty zostanie i nikt z obowiązanych taryffą do opłaty bez jéj uiszczenia do miasta wpuszczony nie będzie. — W Warszawie dnia 13 Czerwca 1831 roku. — Prezydent *Węgrzecki.* — Sekretarz Jeneralny, *Jahołkowski.*

RZĄD NARODOWY.

Zważywszy że okoliczności dla których wydział wykonawczy rady administracyjnéj pod dniem 2 Grudnia r. z. zawiesił w poborze opłaty rogatkowe w stolicy, i że spława statków z góry i dołu do Warszawy Wisłą przybywających, w obecnym czasie powiększéj części ustały.

Zważywszy, że dalsze zawieszenie tych opłat, znaczne kasie miejskiéj przynoszących dochody, postawiłyby ją w niemożności dopełnienia licznych zobowiązań jakie ją ciążą,

Rząd Narodowy

Na wniosek Komisyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Policyi, postanowił i stanowi co następuje:

Art. 1. Od ogłoszenia obecnego postanowienia, opłata rogatkowego i od spławu statków decyzyą z dnia 2 Grudnia r. z. zawieszona przywróconą będzie.

Art. 2. Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi zatwierdzone niniejszém Taryffy opłat, oraz wyłączeń; wskaże do wykonania i poleci wystawić przy wszystkich wjazdach do Warszawy i Pragi.

Art. 3. Ogłoszenie i wykonanie niniejszego postanowienia, tudzież opublikowanie załączonych taryff Komisyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Policyi poleca.

w Warszawie dnia 6 Czerwca 1831 r.

Minister Spraw Wewn. i Policyi, (podpisano) *Gliszczyński.*

Prezes Rządu, w zastępstwie (podp.) W. *Niemojowski.*
Radca Sekretarz Jlny Rządu, (podp.) Andrzéj *Plichta.*
Zgodno z oryginałem
Radca Sekretarz Jlny Rządu, (podp.) Andrzéj *Plichta,*

Za zgodność
Za Sekretarza Jenalnego Komisyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Policyi, (podp.) J. *Gonaszewski.*

Zgodność kopii świadczę.
Sekretarz Jeneralny Urzędu Municypalnego M. S. W.
Jahołkowski.

Taryffa opłaty spławnego od przechodu statków pod mostem na Wiśle pod Warszawą.

1. Od galaru małego pod most przepływającego ładownego złp. 5.
2. Od takiego galaru próżnego złp. 2 gr. 15.
3. Od całéj tratwy drzewa browarki do otwartego mostu złp. 5.
4. Od pół tratwy tekiegoż drzewa pod most przepływającego złp. 2 gr. 15.
5. Od drzewa w sztukach, które pół tratwy nie czyni pod most, od każdéj sztuki po gr. 1.
6. Od trawy, belek, budulcu, klepek, tarcic, przez most otwarty przepływających. złp. 10.
7. Od statków wszelkich przez most otwarty przepływających złp. 10.
8. Od kryp i mniejszych statków ładownych pod most przepływających złp. 2 gr. 15.

Objaśnienie.

a) Statki lub tratwy pod most przepływać mające, a przy otwartym moście za większemi statkami przechodzące, taką samą opłatę uiścić winny, jak gdyby pod most przepływały.

b) Krypki lub czołna bez ładunku towaru, lecz próżno zludźmi pod most przepływające, żadnéj opłacie nie ulegają.

Rząd Narodowy Taryffę powyższą zatwierdza. — w Warszawie dnia 6 Czerwca 1831 r. (Podpisy jak wyżéj.)

Taryffa opłat rogatkowego przy wjeździe do wszystkich Rogatek miasta stołecznego Warszawy i przedmieścia Pragi postanowieniem Rządu Narodowego z dnia 6 Czerwca 1831 r. ustanowionych.

A. Opłaty.

1. Od konia, klaczy, ogiera, buchaja, wołu, krowy, osła, mułu; i od każdego bydlęcia zaprzężonego do fury, wozu, bryki, kary, sani, etc. z jakimkowiek bądź ładunkiem, wyjąwszy przedmioty niżéj pod Nr. 4 i 6 wyszczególnione, na sprzedaż, handel, lub konsumpcyą do miasta Warszawy lub przedmieścia Pragi wjeżdzających od sztuki po groszy 10.

2. Od konia, buchaja, wołu, krowy, jałowizny, osła, muła, z wyjątkiem bydląt pod Nr. 5 wymienionych, luzem na sprzedaż, handel lub konsumpcyą do miasta Warszawy lub przedmieścia Pragi wprowadzonych, lub przez toż miasto lub przedmieścia przeprowadzanych, od sztuki po gr. 10.

3. Od wszelkich bydląt mniejszych, żywo wiezionych lub pędzonych, jako to: źrebiąt bez klaczy, cieląt, kóz, skopów, owiec, świn, wieprzy na handel sprzedaż albo rzeź do Warszawy lub Pragi wprowadzanych, lub przez toż miasto lub przedmieście przeprowadzanych, od sztuki po gr. 5.

4. Od fur włościańskich, jednym koniem lub bydlęciem zaprzężonych przywożących do miasta drzewo opałowe, nabiał, warzywa, i wszelkiego gatunku ogrodowiny po gr. 5.

5. Od bydlęcia przez włościan na targ Warszawski lub Pragski pojedynczo wprowadzanego, jako to: wołu, krowy, lub konia po gr. 5.

6. Fury wiozące chleb, piwo wszelkiego gatunku, cegłę, kamienie do bruku, żwir, wapno, gips, glinę, piasek od każdego konia lub bydlęcia po gr. 5.

7. Wozy podróżnych i pojazdy, bryczki kryte lub nie, opakowane, nie wyłączając extrapoczty, opłacać będą przy wjeździe od konia po gr. 10.

8 Wozy, pojazdy, bryczki, kryte lub nie kryte, nieopakowane z spaceru powracające od konia po gr. 5.

9. Osoby konno wyjeżdżające czy to z podróży czy ze spaceru, opłacać będą od konia po gr. 5.

B. Wyłączenia.

Są wolne od wszelkiéj opłaty.

a) Bydło miejskie z paszy do domu pędzone.

b) Działa, furgony, wozy i transporta wojskowe.

c) Wozy, fury, i bryczki, fabrykata z fabryk rządowych do składów rządowych wożące, w należyte zaopatrzone zaświadczenia.

d) Podwody wszelkie i transporta furażu lub innych przedmiotów na potrzeby rządowe podobnież w należyte świadectwa zaopatrzone.

e) Wszelkie poczty konne i wozowe.

f) Wozy i bryczki, produkta dla szpitali i klasztorów mendicatium do miasta wożące, należytemi świadectwami opatrzone.

g) Wozy po zabranie mierzwy do Warszawy lub Pragi przybywające.

h) Konie, inwentarze, i wszelki dobytek, tak luzem jak i w zaprzęgu i pód siodłem wprowadzone zokolic przez nieprzyjaciela zajętych.

i) Wojskowi jadący za rozkazem i w należyte opatrzeni świadectwo, wolni są od wszelkiéj opłaty za konie swoje.

Rząd Narodowy Taryffę niniejszą zatwierdza. — w Warszawie dnia 6 Czerwca 1831 r. (Podpisy jak wyżéj.)

— *Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Podaje dowiadomości stron interesowanych, a mianowicie niewiadomych z pobytu sukcesorów, iż po zmarłym w dniu 12 Kwietnia r. b. w Instytucie Towarzystwa Dobroczynności Stefanie Radeckim, wieku lat 70 mającym, w Wydziale Policyi Urzędu Municypalnego miasta stołecznego Warszawy papiery i legitymacje tegoż złożone zostały. Wzywa przeto prawo do spadku po tymże mających, iżby po odbiór, rzeczonych papierów do tegoż Wydziału Policyi zgłosili się. — w Warszawie dnia 13 Czerwca 1831 r. Referendarz Stanu, Vice Prezydent, *Gierlicz*

— *Jenerał Gubernator miasta stołecznego Warszawy.* Zawiadamiam że tylko żony wojskowych wszelkiego stopnia należących do korpusów niżéj wymienionych mają prawo do otrzymania kwater w Warszawie; to jest: Oficerów sztabu głównego, kwatermistrzostwa jeneralnego, korpusu inżynierów, batalionu saperów, artyleryi rezerwowéj, pułku 4go piechoty liniowéj, korpusu pociągu. Żony audytorów, lekarzy wojskowych, komissarzy wojennych i ich adjunktów oraz wszystkich urzędników wojskowych przydzielonych nie do pułków, lecz do korpusów mieć będą prawo do kwater tam gdzie sztaby dywizyi do których ich mężowie są przywiązani wyznaczone mają zakłady. Wszystkie przeto żony wojskowych wszelkiego stopnia nie należących do korpusów wyżéj wymienionych zechcą się zawczasu w sztabie placu dowiedzieć dokąd udać się mają, gdyż od 1 Lipca, tym tylko kwatery wydane zostaną które stósownie, do powyższego oznaczenia mają prawo, wszelkim zaś innym pod żadnym pozorem udzielone nie będą. — w Warszawie d. 14 Czerwca 1831 roku. — Za Gubernatora Vice-Gubernator Pułkownik. — L. *Kamiński.*

— *Pogoń Litwy.* — „Wielkie Księstwo Litewskie używa w herbie *Pogoni*, to jest: męża w szyszaku na białym koniu niby do biegu zapędyonym; siodło na nim i czaprak czerwony, aż do kopyt spuszczony, z trojaką złotą frędzlą, w polu także czerwoném; w prawéj ręce miecz goły, do cięcia w górę podniesiony; na lewéj ręki zaś barku, tarcza z dwiema krzyżami w jeden spojonemi.“ Oto jest właściwy herb W. Ks. Litewskiego. Nie można sobie wytłómaczyć, dla czego w Katedrze Warszawskiéj, od wieków

zawieszony herb Rzeczypospolitéj Polskiéj i W. Ks. Litewskiego, przedstawia *Pogoń* w polu błękitném; równie jak to, że w Izbie Senatorskiéj onegdaj zawieszone herby takież samo pole otrzymały?... Obie Izby stanowiąc kokardę narodową, kolory czerwony z białym za narodowe uznały: odwołując się do Orła białego i Pogoni w polach czerwonych. W skutku tego JW. Roman Sołtyk Poseł i członek Towarzystwa Patryotycznego, publicznie odjął trójkolorową kokardę, a przypiął z dwóch kolorów. Ztąd wypada, że albo pole Pogoni odmienić, albo trójkolorową kokardę za narodową uznać należy. W piérwszym razie życzyćby należało, aby prawdziwy charakter herbu we wszystkich szczegółach był przez artystów poprawiony. T. U.

— JW. Edward Rakiety były Sekretarz Jeneralny byłéj Komisyi Oświecenia, Promotor Rożańca świętego u OO. Dominikanów, Członek Kongregacyi w Montreuge we Francyi, zakończył pobożne życie u Jezuitów na Tyńcu pod Krakowem. Pokoj jego popiołom!

— P. Antoni Cyprysiński Członek Komitetu Rozpoznawczego wyjechał do Sandomierza, na Nadzorcę tameczného więzienia.

— Wiemy z pewnego źródła, że ciało Marszałka Dybicza wysłano w zeszły Poniedziałek do Prus; że Aptekarz Zimmermann z Pułtuska żyje aresztowany z Burmistrzami z Nasielska i Serocka, z księdzem Tadejskim razem; od dni dziesięciu znajdują się w obozie Rosyjskim. Jenerałowi Giełgud powodzi się bardzo dobrze w Litwie, połączył się z powstańcami. Jenerał Chłapowski od złączenia się z Litwinami, stoczył już dwie bitwy, piérwszą pod Bielskiém, drugą pod Prużanną. Zniósł dwie kolumny Rosyjskie pod dowództwem Knoringa i Faeze i zabrał im 18 armat. Jenerał Dawidów w bitwie stoczony z Jenerałem Chrzanowskim utracił nogę, leży w Brześciu Litewskim.

— Dzienniki Francuzkie powtarzają pogłoskę o kongresie w Akwisgranie gdzie interesa Polski i Belgii mają bydź załatwione.

— Trudne są do opisania cierpienia, jakich powstańcy Żmudzko-Litewscy doznawali w ostatnich czasach: w czystem polu, we wsiach i miasteczkach rozpraszali ich Moskale, kryli się więc w lasach i bagnach brnąc całodziennie po pas w błotach, nocując na drzewach, i więcéj ich zginęło z głodu i chorób niż w boju. Schwytanych rzucano w płomienie, rozrzynano im języki aby wydawali schronienia swoich współbraci, zabijano dzieci w ich oczach. Takie okrucieństwa najwyszukańszego barbarzyństwa, wycierpiéć musieli ci nieszczęśliwi. Wszystko pokonać im dała heroiczna miłość ojczyzny, nienawiść wrogów i żelazna wytrwałość. Najokrutniéjszemi okazali się Kozacy, Kirgizy i Czerkiesy. Jednakże mimo tylu przeszkód i słabego uzbrojenia, wytępili już powstańcy lekko licząc do 15,000 rosyjskiego wojska.

— Gazeta Berlińska donosi, że pod Humaniem powstańców Podolskich 15,000, pod dowództwem Wł. Potockiego walczyło: gdzie Moskali miało zginąć 1200.

— Redakcya gazety Times w Londynie ma teraz trzech właścicieli, jednego głównego redaktora, szesnastu spółredaktorów i dwudziestu sekretarzy. Prenumeratorów zaś liczy 36000.!!

— Dziennik najwiecéj sobie sumienia przypisujący powstaje w Numerze 167 na Urząd Municypalny za jego rozporządzenie względem nowych poborów na utworzenie i utrzymanie 25 batalionów strzelców i 9 kompanij rozerwowych. Dziennik ten zupełnie jest nieobeznany z przedmiotém o którym sądzi. Trzyma się jak widać téj zasady, że aby pisać, można nierozumieć o czém się pisze.

Zapomina o obowiązkach, jakie nań wkłada dobrowolnie przyjęte nazwisko. Czyniąc zarzuty, powinien mieć do nich zasadę. Téj zaś mieć nie może powstając przeciwko Urzędowi Municypalnemu, który jest władą *prosto wykonawczą*, a zatém względem zasad podatkowania nie stanowiącą.

Rzecz cała tak się ma. Obywatele gorliwi o publiczny porządek pod czas powstania narodu w dniu 29 Listopada zgromadzili się w salach Ratuszowych, opuszczonych przez byłych urzędników belwederskich. Tym sposobem utworzyła się Rada Municypalna, która właściwie utrzymała porządek w stolicy. Ta Rada zastąpiła uczucia współziomków i ofiarowała wystawić pułk piechoty i dwa szwadrony jazdy. Cała stolica ofiarę tę z uwielbieniem pochwaliła. Lecz w okolicznościach tak nagłych, nie było czasu myślić o systematycznym podziale składki. Wzięto więc zasady najbliższe, to jest co do właścicieli: procent od szacunku domow w Towarzystwie Ogniowem zabezpieczonego; co do lokatorów: procent od ceny najmu. Podług tych zasad składka wybraną została. Teraz okoliczności dozwalają gruntowniéj przedmiot ten rozważać, a rozwaga wskazuje potrzebę zasad, więcéj do możności kontrybuentów zbliżonych; to jest: do intraty.

Wartość ocenienia w Towarzystwie Ogniowém nie jest dowodem intraty; komorne nie jest zasadą zamożności. Intrata! Intrata! czy z pałacu, czy z dóbr, czy z fabryki czy z browaru jest jedyną najsprawiedliwszą, zasadą podatkowania. Człowiek poczciwy oddaje chętnie część proporcyonalną swego dochodu na potrzeby ojczyzny; a kto tego unika.....

Uwagi o służących i wyrobnikach w stolicy.

P. Woliński Mecenas i Radca Municypalny nowe pozyskał prawo do wdzięczności narodu. Już druga praca wychodzi z pod jego pióra, to jest *Uwagi o służących i wyrobnikach w stolicy*. Przyjąwszy za zasadę udzielanie naszym czytelnikom wiadomości o tém wszystkiém, co dobro ogółu obchodzić może, mamy sobie za obowiązek o tém ważném dziełku o którém w numerze zaonegdajszym naszego pisma donieśliśmy, nieco obszerniéj pomówić. Zastanawia się autor nad szczegółowemi wydziałami służby administracyjnéj, wytyka niedostateczność istniących urządzeń, i podaje zaraz projekt wsparty faktami i dowodami. Jak znaczną część ludności zajmuje klasa osób trudniących się służbą lub wyrobkiem, tak ważna jest każda praca, która zmierza do poprawienia téj klasy i naprowadzenia jéj na drogę moralności, Autor rozprawy, o któréj mówimy, przejął się ważnością tego przedmiotu, w naszym kraju zupełnie zaniedbanego i rozbiera go nie tylko pod względem zasad wiadomych teoryi, lecz i pod względem stosunków miejscowéj potrzeby, wskazując za-

razem przyczyny, dla których klasa ta, dotąd, nie postępuje w ukształceniu odpowiedniém cywilizacyi wieku. Rozstrząsa pojedynczo, wydane dotąd urządzenia; zgłębia ich ducha i wady, i wskazuje środki zaradcze, tak dalece do przekonania trafiające, że zdaje się, iż z powszechnem zadowoleniem przyjętemi bydź winny. Niektóre wyjątki ztéj użytecznéj pracy, dadzą wyobrażenie o duchu i sposobie w jakich autor przedmiot ten rozważa: «Lud nasz prosty (mówi na karcie 3) z którego w ogólności składa się klasa służących i wyrobników, jest uczciwym i moralnym. Przebiegi, chytrość i przewrotność obcemi są jego naturze. Troskliwość nas wszystkich jest powszechną, o dobro, zabezpieczenie, oraz utrzymanie w karbach należnego porządku téj klasy. Któżby szczędził na cel tak zbawienny i szlachetny, jakiego poświęcenia, czasu, pracy, lub stósownéj ofiary? Czytamy kilkokrotne ustawy zeszłego rządu: były donośne fundusze, przeznaczone na wynagrodzenie celujących w służbie, na dom przytułku i pracy dla starców, kalek, lub zarobku nie mających, i na inne zakłady. Czemuż skutek dotąd nie uwieńczył tylu dobrych chęci i pojedynczych usiłowań? przyczyna ta nie może polegać, tylko albo w duchu tych urządzeń, albo w nieprzezornych środkach wykonania albo w obojgu.» Autor przechodząc urządzenia wydane w téj mierze, nad postanowieniem Namiestnika z d. 24 Grudnia 1823 r., taką czyni uwagę: — «To urządzenie dla Państw Pruskich mogło bydź dostateczném. Lecz prawo administracyjne, nie daje się tak przenosić z jednego do drugiego kraju, jak cywilne. Tamto w stosunku do miejscowości musi się oprzeć *a posteriori* na faktach, to bez względnie może spocząć *a priori* na axiomatach. Ustawa cywilna (prócz osobistych.) śmiało i od razu w każdem towarzystwie ludzi zaprowadzoną bydź może; polityczna czyli administracyjna, musi bydź stanowioną stósownie do okoliczności osób, miejsca i czasu; a prócz tego powinna przewidzieć i uprzątnąć trudności, oraz ściśle urządzić sposób i środki wykonania. Gdy Komisya Rządowa S. W. i P. nie wydała organizacyi w rozwinięciu tego postanowienia koniecznie potrzebnéj, korzystał z tego komitet centralnéj Policyi, i ustanowił znane i na długo pamiętne w téj stolicy *bióro centralne kontroli służących*, które wyłamawszy się z pod zwierzchności téjże Komisyi, otworzyło obszerne pole wszelkiego rodzaju nadużyciom, chciwości, i marnotrawstwu grosza publicznego. Zgroza przejmuje, czytając rachunki i wydatki tego bióra. Zebrano (jeżeli ich rachunkom wiarę dadź można) summę 446,865; a chociaż etat w r. 1827 ułożony, obejmował na wydatki tego bióra rocznie sumę złp. 47,800, przecież umiano całą sumę dochodu wyexpensować. Brał pensye dodatkowe były Vice-prezydent złp. 5000, Sekretarz Jeneralny złp. 3000, Adjunkt tajnéj policyi złp. 1200. Nie dosyć na tém, były Vice-prezydent wziął pod tytułem sekretnych wydatków złp. 8000 w Listopadzie 1830 r. Sekretarz pożyczył złp. 40,000, a dom zarobkowy, dla niedostatku funduszów rozpuszczonym bydź musiał!... Jeżeli w jednéj gałęzi tyle wykazuje się nadużyć i bezprawia, cóż sądzić o innych o wszystkich zapewne?... Proponuje Sz. autor powierzenie téj gałęzi Komisarzom cyrkułowym, pod ścisłym i bezpośrednim nadzorem Komitetów obywatelskich, a pod zwierzchnictwem urzędu municypalnego wydziału administracyjnego. Nie chce oddawać nadzoru wydziałowi policyi. Dzielimy z nim zupełnie nasze zdanie w téj mierze, i uznajemy jego zasadę na karcie czterdziestéj piérwszéj za naszą. «Władze krajowe, powinny radzić się opinii i iść za głosem potrzeby. Wyraz ten *Policya*, ma u nas nader przykre brzmienie, i trudno przewidzieć, kiedy się takowe złagodzi. Imiona obywatelskie jakie urząd ten po rewolucyi zajęły, wstręt tylko zasłużony przytłumić zdołały, ale go zniszczyć nie mogły. Przywłaszczone przez byłą policyą attrybucye, należy zwracać do właściwego porządku; i z tych przyczyn, jako téż ze względu na zabezpieczenie i zarząd funduszów, o którem niżéj mowa, nadzor wydziałowi administracyjnemu w urzędzie municypalnym oddać należy.» Mowiąc o Komitecie obywatelskim na kar. 44 przywodzi autor te godne uwagi myśli: «Nadzor i Kontrolla urządzenia służących, nie może bydź lepiéj powierzona jak obywatelom, których to zblizka obchodzi: płonnemi już są dziś zastarzałe marzenia, że do urzędów administracyjnych trzeba ludzi wprawnych, rutynę mających, i którzy w biórze wiek spędzili. Kwalifikacya taka, potrzebną koniecznie nie jest i nie zawsze użyteczną: Urzędnik nader często widzi tylko jeden przedmiot i z jednego stanowiska do którego jest przywiązany. Obywatel rozważa wszystkie okoliczności, i z każdéj strony. Wezwany do posługi publicznéj naturalnym rozsądkiem przedmiot obejmuje i świeżą pracą, bieg działań ożywia. Widzimy jak Tow. Kred. Ziem. raz uporządkowane postępuje niezmiennym torem, który żadnemi wypadkami wstrząśniętym bydź nie może. Przeciwnie wszystkie podobno instytucye przechodząc bezustanne zmiany i reformy chwieją się i krzyżują w działaniach i nic im nie pomaga zachwalona wprawa i rutyna przewodników.»

Życzyć należy, aby przedmiot ten, i projekt podany przez P. Wolińskiego, jak najrychléj wzięty był pod rozwagę, gdyż urządzenie klasy służących i wyrobników, w tych czasach dla porządku i bezpieczeństwa publicznego jest konieczném. Życzyć również należy, aby zdolne pióra, wykryły nam tak szczegółowo i jaśnie wszystkie inne czynności różnych biór i wydziałów, głośnego w kraju byłego urzędu municypalnego i policyi: szczególniéj funduszów cechów rzemieślniczych; kwaterunkowego, latarniowego; biletów żydowskich, więzień policyjnych opłat od kontraktów najmu starozakonnych, i innych. Niech przynajmniéj dowie się mieszkaniec stolicy, gdzie się obrócił grosz, srogą exekucyą z niego wyciskany; niech ogłoszenie tych postępków będzie dowodem, ile ta policya pod nikczemnemi narzędziami Belwederu, cierpiała, niech służy za przykład dla władz krajowych nagannéj obojętności, która ciąży byłego Ministra Spraw Wewnętrznych; i za skazówkę ostróżności, z jaką postępować należy względem tych, których może bydź interesem, pokrywanie i umorzenie podobnych sprawek.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Florek* i *Wujaszek z Ukrainy*.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.